Nal. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK

ZJEDNOCZENIE

ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 6 października 1929. Nr. 38.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8.	25 groszy.
półrocznie . . . . „ 5·20	Telefon 576.	
kwartalnie . . . . „ 2·60		
miesięcznie . . . . „ 1·—		

Poseł prof. Krzyżanowski informuje się o potrzebach rzemiosła.

W sobotę dnia 28 września b. r. odwiedził Zjednoczenie Mieszczańskie p. poseł prof. Adam Krzyżanowski, celem poinformowania się bezpośrednio od rzemieślników o obecnym stanie rzemiosła i jego potrzebach.

Posiedzenie zagaił imieniem Prezesa Zjednoczenia p. Wolnego, p. inż. Król, prezes Związku Stowarzyszeń Przemysłowych i ich Powiatowych Związków, witając w serdecznych słowach przybyłego gościa, dziękując mu za objawioną w ten sposób chęć zapoznania się z postulatami rzemiosła.

Prezes Wolny podniósł przedewszystkiem potrzebę organizowania się rzemieślników, przyczem podniósł, że właśnie mamy w Krakowie najlepszy przykład co może rzesza rzemieślników zorganizowana w całość zdziałać, a natomiast niezorganizowani rzemieślnicy poza Krakowem sami sobie szkodzą, toteż należy jednostki, które przeciw organizacji występują, tępić.

Wykazując siłę w organizacji, przedstawił prezes Wolny stosunek jaki zaistniał w Krakowie, w szczególności pomoc jaką rzemiosło doznaje ze strony Banku Spółdzielczego, wykazał równocześnie, że Bank Spółdzielczy nie jest w stanie mimo potężnych obrotów 50% zaspokoić zapotrzebowanie rzemieślników i dlatego wysuwa postulat zaopatrzenia Banku Spółdzielczego w silniejsze kredyty.

Równocześnie jednak zwrócił uwagę na stosunki panujące w Polsce w szczególności, że kredyt jaki rzekomo Bank Gospodarstwa rozdziela między rzemieślników przez kasy komunalne, nie wpływa do rąk rzemieślników. albowiem polityka kas komunalnych jest inaczej nastawiona i rzemieślnicy faktycznie z kredytu tego nie korzystają. Może być, że statystycznie we wykazach udowodniono, iż rzemiosło czerpie z tych funduszów kredyt, ale nasuwa się silne podejrzenie, że to urzędników względnie inne stany specjalnie we wykazach dla rozprowadzenia tego kredytu wymianowano rzemieślnikami.

Mowca zwrócił uwagę na szkodliwość takiego postępowania, bo znaną jest rzeczą powszechnie i na to nie trzeba dowodu, że ośrodkiem miast i miasteczek są właśnie rzemieślnicy, zatem skoro rzemieślnikom będzie się lepiej powodzić, również i miastom będzie się lepiej powodzić, czyli stworzy się przedmurze przeciw wywrotowym ideom, a tem samem wzmocni się całe Państwo, o ładzie, porządku i należytem dobrobycie Państwa, **jako całości** przedewszystkiem stanowić zawsze będą miasta, nie daj Boże, by idee wywrotowe ogarnęły właśnie mieszczaństwo i miasta.

Zwraca się zatem mowca do Posła, aby starał się to zło usunąć i dążył do przeprowadzenia kredytu rzemieślniczego przez kasy rzemieślnicze, względnie tam, gdzie ich niema przez jedną ze silniejszych kas rzemieślniczych, któraby działała nietylko na jedno miasto, lecz na cały okręg, w końcu jeżeliby już w niektórych miejscowościach musiał być kredyt przeprowadzony przez kasy komunalne, aby Rząd uwarunkował przyjęcie do Rady, a także i do Dyrekcji Kasy komunalnej rzemieślników, którzyby mogli w ten sposób czuwać nad rozdziałem tego kredytu.

Prezes Różycki wspomniał o eksporcie, w szczególności przedstawił, że eksportuje się żywy towar zagranicę, gdy natomiast zagranica potrzebuje gotowych fabrykatów mięsnych i że należy właśnie poprzeć eksport gotowych fabrykatów, co dzieje się z podwójną korzyścią dla kraju, raz, że zatrudnia się tut. robotników, zatem pieniądz za robociznę zostaje w kraju, drugi raz część mięsa pozostaje również w kraju, co byłoby szczególniej dla biedniejszej ludności wielką ulgą. O ile przemawiający słyszał, Bank Gospodarstwa Krajowego dysponuje pewnym funduszem eksportowym niskoprocentowym, zatem zastano-

wićby się należało, czyby nie można uzyskać takiego funduszu dla eksportu wędlin zagranicę.

Następnie p. Stankiewicz i Michalski przemawiali w sprawie podatków, — przedewszystkiem podnieśli obaj mówcy to, co już poprzednio prezes Wolny zaznaczył, że rzemieślnicy poczuwają się do obowiązku płacenia podatków dla swojego własnego Państwa i nie bronią się przeciw temu obowiązkowi, jednak jest dla nich prawdziwą męką otrzymywanie szeregu nakazów płatniczych, i to w rozmaitych porach roku tak, że nigdy nie są w stanie przewidzieć co i kiedy mają płacić — wielką ulgą byłoby dla stanu rzemieślniczego, gdyby Rząd zechciał system płatności podatków zreformować przynajmniej w dwa systemy, jeden jako ogólno-państwowy, a drugi jako komunalny, zespolić płatność jednego i drugiego tak, by rzemieślnik mógł kalkulować w koszt cały i ten podatek. Podniósł następnie p. Stankiewicz kwestję uwolnienia od podatku od obrotu rzemieślników VII i VIII kategorji, to jest tych wszystkich, którzy w warsztatach swoich oprócz siebie zatrudniają wyłącznie czeladnika i ucznia, albo tylko 2-ch uczni. — przecież w warsztatach takich niema mowy wogóle o obrocie, a z drugiej strony dochód z tego tytułu jest żaden, bo nieściągalny, a tylko gnębi rzemieślnika myśl, bo chciałby obowiązkowi swemu odpowiedzieć. Dalej pp. Michoński i Kaszycki podnieśli zarzuty przeciwko stawaniu w konkurencji do osób nawet prywatnych i cywilnych zbrojowni wojskowej w Krakowie, która oferuje roboty w dziale metalowym i stolarskim, naturalnie nie płacąc podatków i nie znając ciężarów jakie obciążają rzemieślnika z cenami znacznie niższemi. Podnosił także p. Stankiewicz również podejmowanie robót krawieckich przez zakłady wojskowe. P. Jędrzejowski domagał się interwencji w sprawie punktualnych i terminowych wypłat za roboty i dostawy dla Skarbu Państwa, faktem jest bowiem, że niejednokrotnie rok i dłużej czeka się na zapłatę rachunków, tymczasem rzemieślnik wyczerpuje się z własnej gotówki i kredytu i popada w niewypłacalność.

P. inż. Król podniósł kwestję opłat za ubezpieczenia socjalne, zaznaczył, że rzemieślnicy uznają racjonalność ubezpieczenia jako takiego, żaden z nich przeciwko ubezpieczeniu samemu nie występuje, należy jednak zasadniczo wglądnąć w gospodarkę tych wszystkich zakładów, faktem jest naprzykład, że Kasa chorych tworzy orkiestrę, to znowu inne zakłady ubezpieczeniowe, budują gmachy, które nawet nie mogą służyć dla ubezpieczonych z powodu wygórowanych kosztów budowy, w każdym wypadku rzemieślnicy domagają się podciągnięcia tych wszystkich instytucyj pod jedną administrację i racjonalną gospodarkę tychże, która pozwoli na obniżenie opłat, a równocześnie da większe świadczenia dla ubezpieczonych.

P. poseł prof. Dr Krzyżanowski przyjął do wiadomości powyższe postulaty, a omawiając pojedyncze żądania, przyrzekł zwrócenie uwagi na nie Rządowi, przyczem podzielił postulaty te na dwa rodzaje, z których jeden, jak sprawa np. konkurencji wytwarzanej przez wojskowość, punktualne wypłacenie wypłat za dostawę, jest zdania,

Pracodawca urzędnikiem bezpłatnym.

Każdy rzemieślnik, przemysłowiec, kupiec i wogóle prowadzący jakiś warsztat pracy, zatrudniający robotników, jest równocześnie i urzędnikiem różnych działów ubezpieczeniowych, bez tytułu, sprawującym czynności kozła ofiarnego, inkasenta, egzekutora, koncypienta, rachmistrza, urzędnika skarbowego, mecenasa, notarjusza i archiwarjusza w jednej osobie.

Do tych czynności, nie zostali pracodawcy zamianowani, lecz awansowali automatycznie przy sposobności otrzymania uprawnień na otwarcie jakiegokolwiek warsztatu. Różnica między urzędnikiem państwowym i urzędnikiem instytucji ubezpieczeń społecznych a pracodawcą, jest przeważnie tylko ta jedna, że pracodawca - urzędnik sam pracować musi, opłacając wszystko suto, nieotrzymując za swoją pracę urzędniczą nic, bo ani pensji, ani awansu, urlopu płatnego, możność leczenia się siebie i rodziny bezpłatnie i niema prawa do emerytury i przy kalectwie do renty.

Wielu urzędników i obywateli niema pojęcia z jak ciężkich a obfitych prac, te prace urzędnika-przemysłowca się składają i dlatego podaję niżej mały obraz tych czynności, celem usprawiedliwienia tych utyskiwań, z wielu stron znienawidzonych pracodawców, opiewanych publicznie bez przeszkód ze strony władz, w pewien wiosenny dzień i przy festynach, zjazdach, z pod pomnika etc., jako haniebnych gnębicieli robotniczych.

Do czynności tych należą:

1) Wykonywać swój zawód, ażeby mógł sam żyć i wyżywić tych, co mu ich Bóg do wychowania posłał i ażeby mógł płacić, płacić, a jeszcze raz płacić na wszystkie strony.

2) Wytrzymać zwycięsko napór falangi niesumniennych konkurentów, celem możności otrzymania tej zbawczej pracy.

3) Musi dzierżawić lokal na pracownię, co dawniej wystarczało, obecnie jednak z powodu tych czynności urzędniczych, zmuszonym jest dodzierżawiać lokal na biuro, na archiwa, z oświetleniem, obsługą, posłańcem etc.

4) Dawniej zakupił jedną książkę tygodniową na rok, co wystarczało dla wszystkich ewidencyj, obecnie znów kupować musi: druki list płacy, meldunkowe do Kasy chorych, dla chorych robotników i ich rodzin, księgę ewidencyjną, druki do zgłoszeń wypadków, do zgłaszania na bezrobocie, książki obrachunkowe robotnicze. z ustawą, druki do podatków robotniczych, setki kopert, papierów, znaczków pocztowych i piór, ołówków, bibularzy, linijek i wiele innych.

Jak i co ten pracodawca-urzędnik wykonać musi, ażeby mu wolno było zapracować samemu na utrzymanie, niech posłuży niżej podany opis.

1) Przy przyjęciu robotnika do pracy: zapisanie do księgi ewidencyjnej, imię, nazwisko, lata, mieszkanie, zawód, kategorję płacy, dzień wstąpienia do pracy, przy wystąpieniu, datę wystąpienia.

2) To samo wpisać dwukrotnie, raz do księgi meldunkowej Kasy chorych, drugi raz do książki obrachunkowej, robotniczej, jednak z dodatkiem wpisania daty i rodzaju umowy z robotnikiem, przyczem trzeba czterokrotnie wpisać nazwę firmy , czterokrotnie podpisać i pieczątką zaopatrzyć. Przy

że się da łatwiej przeprowadzić przez usilne kołatanie w tym kierunku do Rządu, drugie natomiast jak reforma podatku, a także i opłat socjalnych jest trudniejszem, bo zależy od ustawowego uregulowania sprawy, a niestety Sejm wskutek rozwielmożnionego partyjnictwa nie jest zdolny do przeprowadzenia ustaw.

Mowca dziękował za zwrócenie mu uwagi i otwarcie oczów na obowiązki rzemiosła, będzie starał się, o ile sił i możności zadośćuczynić słusznym żądaniom rzemiosła, a w końcu popiera myśl prezesa Wolnego w sprawie jak najsilniejszego organizowania się rzemieślników, bo wtedy także i posłom łatwiej będzie przeprowadzić postulaty zorganizowanych rzemieślników. *E r.*

Zapisujcie się do Ligi Obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Odczyt posła Polakiewicza w Zjednoczeniu Mieszczańskiem.

Sytuację polityczną dzisiejszej doby skreślił w Zjednoczeniu nadzwyczaj wyraziście poseł Dr. Polakiewicz z Warszawy w ubiegłą niedzielę 29 września.

Przy przepełnionej sali Zjednoczenia poseł Polakiewicz przedewszystkiem zajął się w swojem przemówieniu koniecznościami państwowemi i porównując pojedyncze organizacje zawodowe, które tem są silniejsze im organizacja ich ogarnia więcej członków do prowadził do konkluzji, że również i Państwo tym będzie silniejsze im więcej obywateli potrafi się zorganizować na podłożu spółpracy ogólno-państwowej a przeciwnie tym będzie słabsze im więcej będzie istniało partyj, pracujących tylko pod kątem własnych interesów partyjnych.

Twierdzenie to nie jest utopją, przeciwnie ma za sobą realne podstawy, a świadczy zatem właśnie obecna chwila. Zasługą jest imienia Marszałka Piłsudskiego, że właśnie po hasłem pracy dla dobra całego Państwa powstał bezpartyjny blok, którego członkami są wszystkie warstwy społeczeństwa począwszy od robotnika i chłopa skończywszy na księciu.

Zdawało się szczególniej partyjnikom, którzy niezrozumieli wzniosłości hasła pracy na terenie ogólno-państwowym, że jest to zlepek, który do niczego nie doprowadzi, tymczasem — pokazało się wprost przeciwnie, członkowie tego Bloku zrezygnowali ze swoich interesów politycznych właśnie na rzecz ogólnego dobra. Sam mówca był partyjnikiem, a dziś odczuwa żywe zadowolenie i uspokojenie własnego sumienia, że wyzbył się dążeń jednokierunkowych, a pracę swą poświęcił właśnie w sprawie spotęgowania państwowości.

Wszyscy członkowie klubu owiani są właśnie tą ideą, nie zaprzeczają nikomu zasług i każdego popierają, kto tylko wytęży swą pracę dla dobra całości państwa.

Jakże przeciwnem jest stanowisko niestety partyj, które wyłącznie tylko patrzą pod kątem własnych interesów politycznych.

Mowca na dowód swoich twierdzeń przytoczył dziki system opo-

---

wystąpieniu robotnika z Kasy chorych wymeldować i meldunek posłańcem Kasie doręczyć.

3) Co sobotę sporządzić listę wypłat z następującemi rubrykami: liczbą bież., imię i nazwisko, zawód, czasokres, ilość przepracowanych godzin, wysokość płacy, suma tygodniowa, potrącenia zaliczek, opłat Kas chorych, opłat dla funduszu bezrobotnych, podatku od najemnej pracy, kar, wreszcie sporządzić sumę każdego robotnika osobno poziomą, a każdego rodzaju wypłaty i potrąceń pionowo. Poraz drugi trzeba to wpisać każdemu robotnikowi osobno w jego książkę obrachunkową, pieniądze inkasowane-potrącone inkasować i do dnia płatności terminowo przechowywać.

4) Po dokonanej wypłacie należy dochody i rozchody wpisywać do książki kasowej.

5) Gdy nadejdzie rachunek z Kasy chorych, należy go sprawdzić, pieniądze przechowywane zebrać do tej sumy $^3/_5$ pieniędzy własnych i odesłać ich posłańcem na termin do pałacu Kasy chorych. O ile rachunek się z rzeczywistością nie zgadza, co się dawniej na 28 rachunków 25 razy zdarzało, trzeba wypracować umotywowany protest i przesłać rachunek z protestem do biura reklamacyjnego, w pałacu, i dopiero czekać aż cała ciężka procedura ze skreśleniem naciągniętego rachunku, z łaskawą zgodą szefa biura reklamacyjnego wróci i wtenczas pieniądze, mruczącemu z niezadowolenia dokonanej reklamacji urzędnikowi przy okienku pałacu, podać i czekać na kolejkę odebrania pokwitowania.

6) Co miesiąc trzeba wypełnić arkusz dla funduszu bezrobocia z następujcemi rubrykami: liczbą bież., tydzień od — do z datą przepracowanych godzin tygodniowo, wysokość wypłaty tygodniowej, wysokość wypłaty zredukowanej, suma, obliczenie procentu opłat, sporządzić listę, zakopertować, opłacić i pocztą do dni pięciu posłać. Pieniądze zbierane cały miesiąc, do dnia 15 czekiem P. K. O. przesłać.

7) Co miesiąc sporządzić arkusz podatkowy od najemnej pracy robotników, z indywidualnemi rubrykami dla każdego robotnika osobno, z liczbą bież., imieniem, nazwiskiem, wysokością wypłaty tygodniowej, obliczyć z każdego tygodnia i za każdego robotnika procent, wyrzucić sumę podatku tygodniowo, później sporządzić sumę ogólną i należytość osobiście doręczyć wraz z wykazem, do dni siedmiu po potrąceniu, urzędowi podatkowemu. Przy 50-ciu robotnikach robi to 200 rubryk poziomych miesięcznie.

8) Każdemu zgłaszającemu się robotnikowi i jego członkom rodzinnym wystawiać kartki do Kas chorych z płacą ustawową? z imieniem i nazwiskiem członka, rokiem urodzenia, miejscem zamieszkania, (miejscowość, ulica, Nr. domu, oficyna, piętro) datę, czytelny podpis i pieczęć pracodawcy. To wypisać na każdym blankiecie dwa razy. Miesięcznie 20 razy.

9) Co pół roku spisać wysokość wypłat do arkuszy nadesłanych z ubezpieczenia od wypadku, z wypełnieniem 26 rubryk tygodniowych z podaniem daty, ilości robotników, wysokość tygodniowych wypłat zsumowaniem, obliczeniem procentu opłat i wypełnieniem jeszcze kilkadziesiąt rubryk, sporządzić pismo, zakopertować i do dni 15 ubezpieczeniu posłać. Należytość do dni 30 czekiem posłać przez P. K. O.

życji jaką się obecnie prowadzi przeciwko Rządowi, Rządowi, który dąży do podniesienia mocarstwowego znaczenia Państwa, najlepsze mamy tego dowody właśnie teraz, kiedy to i Rząd wyciągał rękę i klub B. B. chcąc zawiązać współpracę ze stronnictwami właśnie w imię dobra ogólnego, a opozycja ze ściśle formalistycznych przesłanek z jednej strony, a z drugiej strony nie chcąc ustąpić ze swoich politycznych ambicyj wyciągniętą rękę odrzuciła.

Przecież charakterystycznem jest n. p. kiedy Polska weszła w drodze wyboru do Ligi Narodów, to przecież fakt ten powinien w Polsce być przyjętym jako wielkie zwycięstwo Narodu i każdy bez względu na przynależność partyjną, cieszyć się winien, a tymczasem prasa narodowa zamieściła tylko krótką wzmiankę drobnemi literkami, bo stało się to za czasów sprawowania władzy przez dzisiejszy Rząd — tego przecież rozsądny człowiek zrozumieć nie potrafi.

Toteż społeczeństwo zdrowo myślące musi bezwzględnie przejść do porządku dziennego ponad partjami i musi dążyć do skonsolidowania tak silnego, by Państwo nie było zależne od ambicyj pojedynczych partyj — wobec czego bezwarunkowo wszystkie żywioły pracujące z Marszałkiem Piłsudskim dążyć będą konsekwentnie i nieustępliwie do jak najszybszego przeprowadzenia reformy konstytucji, bo ta będzie podstawą do rozwoju Państwa i zmożenia jego gospodarczych zasobów. Wykazał następnie mowca fatalną gospodarkę z Zarządzie Kas chorych, a wreszcie szczególnie ostro potępił przemówienie posła Liebermana skierowane przeciwko osobie Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przytomni na sali manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego, a posłowi Polakiewiczowi za Jego szczegółowe a barwne skreślenie sytuacji politycznej w Państwie gorąco niemilknącemi oklaskami dziękowali. *Er.*

Redakcja

przyjmuje strony w poniedziałki i czwartki od godziny 6—7.

Ograniczenie egzekucji

podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928.

Wobec wielkiej ilości odwołań od wymiaru podatku od obrotu za r. 1928, jest rzeczą wykluczoną, by Komisje Odwoławcze były w stanie w najbliższym czasie odwołania te rozpatrzeć. Tymczasem, w wyśl przepisów ustawy, Urzędy Skarbowe są obowiązane ściągnąć w drodze egzekucji wymierzony podatek w pełnej wysokości, złożenie bowiem odwołania nie zwalnia od obowiązku uiszczenia podatku. Egzekucja taka w wielu wypadkach rujnuje wprost płatnika, gdyż zajęte towary sprzedawane są na licytacji przeważnie za bezcen. Późniejsze, pomyślne nawet rozstrzygnięcie złożonego odwołania jest już niczem sztuczny oddech, zastosowany do topielca, po dwudniowej kąpieli pod wodą, strata bowiem, którą ponosi przy egzekucji zlicytowany, a zrujnowany już płatnik, przeważnie daleko przewyższa potrąconą, na skutek odwołania, kwotę podatku.

10) Co roku posyła biuro statystyczne kilka arkuszy do wypełniania datami składającemi się wprost ze wszystkich czynności i użytych ludzi i materjałów, tak, że o ile się ma wszystko w porządku, to takie zestawienie daje pracy cały tydzień.

11) Pomimo tyle włożonej pracy, w jedną przeważnie i tą samą rzecz, to od czasu do czasu, ilekroć się to komu podoba, zażąda każde biuro osobno: listy płacy, rachunki, kwity, książki meldunkowe, ewidencyjne i kasowe i każe sobie to do swego biura przesyłać, celem badania, które się bardzo surowo przeprowadza, a gdyby pracodawcy na oznaczony dzień i godzinę zabrakło czasu stawić się z temi dokumentami, wtenczas posyła mu się egzekutywne uwiadomienie, że ma do zapłacenia tyle i. tyle set lub tysięcy złotych. Biada temu, którego archiwa gdzieś tam w piwnicy pożarły szczury i jego papiery wobec tego zniknęły. Ten płacić musi, chociażby złożył przysięgę. System taki śmiało nazwać można systemem łapichłopstwa.

12) Na każde zapytanie w sprawie swoich pracowników przez magistrat, policję, wojskowość, Kasę chorych, inych biur ubezpieczeniowych, odpowiadać musi wyczerpująco.

13) Do lat pięciu, jest pracodawca zobowiązany przechowywać wszystkie wyżej wymienione dokumenta, celem w przeciągu tego czasu, każdemu kontrolorowi i inspektorowi ubezpieczeniowemu umożliwiać wgląd w te dokumenta, pod rygorem surowych, ustawowych kar.

To zatem są zajęcia pracodawcy, które on zmuszony jest, obok swoich zajęć wykonywać, chociaż wie o tem, że to powtarzanie tysiąckrotnie jednego i tego samego materjału ewidencyjnego nonsensem jest.

Z tego wszystkiego widać, że cała ta praca jest niepotrzebną, bo to jest wyręczaniem pracowników tych właśnie instytucyj, którym się te wykazy niepotrzebnie i bezpłatnie robi.

Należałoby zatem zmienić takie niepotrzebne obciążanie pracodawców, bo wystarczyłoby utrzymywać ewidencję listami płacy, które podają wszystkie możliwie potrzebne daty, a z którychby sobie te instytucje potrzebujące dla swoich celów daty, winny wypisywać u pracodawcy. Gdyby jednak taka koncepcja tym biurom była niewygodną, to można przyjąć tę drugą, którą tu niżej podaję.

Chodzi tu o to, ażeby odciążyć pracodawcy od bezmyślnej, nieproduktywnej pracy za innych wykonywanej bezpłatnie, gdzieś przy świetle kagankowym w baraku, lub suterynie, gdy do tego pobudowano pałace z liczną rzeszą pracowników płatnych. Należałoby zatem, przy dalszem takiem obarczeniu pracą, tamtych w pałacach urzędujących po połowie zwolnić, a pieniądze uzyskane obrócić na stosowne wynagrodzenie dla pracodawców-urzędników. Wynagrodzenie zresztą byłoby bardzo skromne, gdyby każdy pracodawca otrzymał 10% sum wpłacanych na rzecz tych instytucyj i otrzymał te wszystkie korzyści, jakie daje prawo kwalifikowanemu urzędnikowi Kasy chorych, to jest płatny urlop, bezpłatne leczenie z rodziną i emeryturę etc.

Wten sposób przecież byłaby sprawa jakoś sprawiedliwiej załatwioną aniżeli ona dzisiaj istnieje. Przy tej ciągle głoszonej równości, nie można przecież ze zdrowym rozumem wymagać, ażeby jedni o-

Chcąc przyjść z pomocą takim płatnikom, Ministerstwo Skarbu poleciło, okólnikiem L. D. V. 8518/I/29, naczelnikom Urzędów Skarbowych przeprowadzić — bądź osobiście bądź przy współudziale członków Komisyj szacunkowych względnie rzeczoznawców, zaproszonych według uznania tychże naczelników — przedwstępne zbadanie odwołań od wymiaru podatku od obrotu za r. 1928 i w zależności od wyników badania, ograniczyć narazie egzekucję podatku obrotowego do kwot, przypadających od obrotu, prowizorycznie przy badaniu odwołań ustalonych. Ponadto jeszcze jedną korzyść odniesie płatnik z tego prowizorycznego rozpatrzenia odwołania, a mianowicie: naczelnicy urzędów skarbowych, odpowiednio do zmniejszonych prowizorycznie kwot podatkowych ograniczą również wysokość zaliczek kwartalnych za rok 1929.

Choć powyższe prowizoryczne zbadanie odwołania ma nastąpić z urzędu, to jednak wobec wielkiej ilości tych odwołań, jest rzeczą nader wskazaną, by, w razie wszczęcia egzekucji podatku obrotowego za r. 1928, płatnik złożył podanie do naczelnika urzędu skarbowego z prośbą o przyspieszenie prowizorycznego badania odwołania od wymiaru podatku, a przedewszystkiem o tymczasowe wstrzymanie dalszych kroków egzekucyjnych, przynajmniej w stosunku do kwoty podatku, przez płatnika w odwołaniu do kwestjonowanej. Zaznaczamy, iż nie należy bynajmniej czekać, aż przyjdzie egzekutor po zwózkę zajętych towarów, lecz niezwłocznie, tuż po zajęciu, należy wnieść powyższe podanie. W ten sposób płatnik uniknie zbędnych kosztów egzekucyjnych.

O własny dach nad głową.

Łańcuch prasowy.

P. A. Jędrzejowski i p. Wł. Müller składają na fundusz budowy domu Banku Spółdzielczego **Zł. 200·—** i wzywają do rewanżu p. Kumera Augustyna, zam. Karmelicka 22, p. Gryglewskiego Władysława, zam. Garbarska 26, p. Zabawę Michała, zam. Krzyża 20, p. Parafińskiego Wiktora, zam. Długa 25 i p. Jana Zabawę, zam. Krzyża 20.

P. dyrektor Hajdziński Antoni wpłacił na fundusz budowlany **Zł. 50·—** i wzywa do rewanżu p. inż. Króla Piotra p. Kaszyckiego Symforjana i p. Michonia Jana.

---

bywatele płacili i pracowali zadarmo na rzecz obywateli, niepłacących, mało, albo stanowczo mniej pracujących jak pracodawcy, ale pobierających wynagrodzenia z różnemi innemi korzyściami.

Gdyby jednak i rozum w tym wypadku niemógł odegrać tej roli, którąby mu się należała, to niech go zastąpi litość! — sumienie.

Patrzcie jak wygląda pracodawca, który już pracować nie może, jaki on zgarbiony, spracowany, nędzny, a jak wygląda emeryt tych instytucyj ubezpieczeniowych, po 35 latach służby.

Pierwszy chodzi w chałacie jakimś, karmiony przez któreż dziecko, chociaż całe życie pracował i płacił, a drugi chodzi jak młodzieniec, ubrany we futro niezwykłe, mieszkający gdzieś w skromnej własnej willce.

Więc czas największy, ażeby ta równość rzeczywiście stała się równością sprawiedliwą dla wszystkich obywateli jednakową, albo ażeby się tak urządzono, żeby tego pracodawcy - urzędnika, zostawić jako pracodawcy dla swoich tylko interesów, ażeby każdy pracował dla siebie, nie wyręczając się tym nieszczęsnym pracodawcą.

Fr. Peterek.

Szkielety żelazne w nowoczesnem budownictwie.

Jeżeli zajrzymy do fachowej literatury, traktującej o stosowanych dziś powszechnie nowych metodach w budownictwie, tak pod względem technicznym jak również gospodarczym, to przekonamy się, że stosowanie żelaza jako materjału budowlanego w postaci szkieletów, utworzonych z ram, wysuwa się na plan pierwszy.

Co mówi w tym względzie fachowa prasa gospodarcza i jak wygląda dziś nowoczesne budownictwo na Zachodzie — oto pytania, które powinny zainteresować zarówno naszych budowniczych i architektów, jak również i producentów najważniejszych materjałów stosowanych dziś w budownictwie, a więc przemysł konstrukcyj żelaznych i cementowy.

Na Zachodzie musimy stwierdzić wielką zmianę zapatrywań zarówno na metody budowania, jak również na materjały, używane w nowoczesnym budownictwie. Wzgląd gospodarczy dominuje.

Współcześni technicy doszli do przekonania, że rozwiązanie problemu racjonalnej i ekonomicznej produkcji polega na potanieniu jednostki wytwórczości przez masową, seryjną fabrykację. W budownictwie również poszukiwano takiej formy, któraby zapewniła konsumentowi maksimum zadowolenia przy minimum kosztów. W tym celu trzeba było ustalić nowe sposoby budownictwa mieszkaniowego i materjały, jakich należałoby używać. W wyniku poszukiwań nowych dróg w budownictwie mieszkaniowem przekonano się, że przemysł budowlany, wbrew dotychczasowym poglądom, nie jest tu również wyjątkiem. Znormalizowana, seryjna produkcja mogła jedynie i w tej dziedzinie rozwiązać problem w kierunku pożądanym.

Budownictwo współczesne małych domków (o takich narazie mówimy) to jedynie montaż kilku typów takich domków, których poszczególne, znormalizowane części składowe wytwarza dany przemysł. Bogate doświadczenia teoretyczne i praktyczne budownictwa amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego stwierdzają, że cegła musi być uznaną w wielu wypadkach za materjał przestarzały, gdyż jest droga, oraz, mając za zadanie spełnić podwój-

Świadectwa przemysłowe

dla drobnych pracowni rzemieślniczych.

Świadectwa przemysłowe dla drobnych pracowni rzemieślniczych.

Urząd Skarbowy podatków i opł. skarb. w Warszawie skazał R. na grzywnę za prowadzenie pracowni haftów bez wykupienia świadectwa przemysłowego. Sąd Pokoju, do którego sprawa wpłynęła z powodu odwołania się R., również uznał R. winnym wykroczenia z art. 98 ustawy o pań. pod. przemysł. i skazał go na 60 zł. grzywny. W skardze apelacyjnej R. twierdził, że prowadząc pracownię haftów przy udziale jednego robotnika, nie miał obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego. Sąd Okręgowy, opierając się na treści przepisu rozdz. XIX działu C. cz. II Taryfy, załączonej do art. 23 ust. o państw. pod. przemysł., R. uniewinnił.

Od tego wyroku Urząd Skarbowy założył skargę kasacyjną, lecz Sąd Najwyższy skargę tę oddalił, wychodząc z założenia, „że pracownia rzemiślnicza, prowadzona przez właściciela, przy udziale jednej najemnej pomocniczej siły lub jednego członka rodziny nie ma obowiązku opłacania podatku przemysłowego“, i tem samem uznał nieważność okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 142. D. P. O. 13220/III. 25, wyjaśniającego, „że pracownie rzemieślnicze, zajęcia rękodzielnicze, dorożkarstwo i rybołóstwo wolne są od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych, o ile są prowadzone przez samych tylko właścicieli bez żadnej pomocy“.

Ten właśnie okólnik był przyczyną licznych protokołów i spraw karnych, lecz obecnie, wobec autorytatywnego wyjaśnienia Sądu Najwyższego, okólnik powyższy stracił swą moc.

W motywach tegoż wyroku Sąd Najwyższy rozstrzygnął, między innemi, bardzo doniosłą dla drobnych rzemieślników kwestję, jakie pracownie należy zaliczyć do VIII kategorji. W myśl przepisu rozdz. XIX działu C. cz. II Taryfy do kategorji najniższej, ósmej należą te przedsiębiorstwa przemysłowe i zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, zatrudniające tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników ponad 1 do 4 robotników. Urzędy Skarbowe uważają, że do tych robotników wliczyć należy i właściciela, a gdy pracownia zatrudnia, prócz właściciela, 4 robotników, nakazują wykupić świadectwo przemysłowe przemysłowe VII kategorji, a w dodatku karzą grzywną, Sąd Najwyższy uznał jednak takie postępowanie za niesłuszne: „Poprzednia ustawa o państw. pod. przem. z 14 maja 1923 r. zaliczała do kategorji ósmej zajęcia rzemieślnicze, zatrudniające tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Nowela z 1925 r. zmieniła przepis powyższy i do kategorji ósmej zaliczyła te przedsiębiorstwa rzemieślnicze, zatrudniające ponad 1 (czyli od 2) do 4 robotników i wyłączyła z liczby robotników właściciela, osobiście zatrudnionego w zakładzie“.

Orzeczenie niniejsze ma b. doniosłe znaczenie wobec wielkiej ilości spraw karnych, wytoczonych przez Urzędy Skarbowe. Nie jest rzeczą wykluczoną, że Urzędy Skarbowe w dalszym ciągu stosować będą wyżej przytoczony okólnik Ministerstwa Skarbu i sporządzać protokoły. Znane nam są wypadki, gdy sądy, w ostatnich nawet czasach wydawały wyroki skazujące. Wszyscy skazani, bądź przez Urząd Skarbowy, bądź przez sądy grodzkie, winni w odwołaniu powołać się na powyższy wyrok Izby II Sądu Najwyższego, ogłoszony w urzędowym zbiorze tejże izby za r. 1928 pod Nr. 96.

Czytelniku! Ilu Zjednałeś prenumeratorów dla tygodnika „Zjednoczenie“?

ną rolę, statystyczną i termiczną, nie może żadnej spełnić należycie.

Zgodzono się, że należy rozdzielić te dwie role między dwa zupełnie od siebie niezależne materjały. Nośną część budynku stworzyć ma szkielet żelazny, termiczną zaś lekki, mało wytrzymały, ale ciepły materjał wypełniający. Początkowo zdawał się panować niepodzielnie szkielet żelbetowy (panujący dotychczas u nas), dziś jednak ustępuje miejsca konstrukcji żelaznej, która znajduje powszechno zastosowanie wmałem i wielkiem budownictwie.

Co do materjałów wypełniających ramy szkieletu to istnieje wiele wynalazków, jednak wysuwają się tu na plan pierwszy produkty cementowe, beton lekki, celolit i gazobeton. Pierwszy powstaje z tłucznia tufowego zwanego pumeksem (Bimstein) i stosowany jest powszechnie w okolicach, gdzie tuf występuje masowo (południowa Europa i Nadrenja). Celolit i gazobeton powstają przez dodanie do betonu w czasie mieszania substancyj pieniących, które wytwarzają w betonie wielką ilość drobnych, niezłączonych ze sobą komórek, co daje materjał bardzo lekki.

To dwa materjały rozpowszechniły się prawie we wszyskich krajach cywilizowanych. Wyrabia się je jako kostki do ścian, pustaki i płyty. Te ostanie stosowane są najczęściej, przytem przytwierdza się je z obu stron słupów żelaznych. Próżnia między płytami jest dzielona poziomemi listwami na niskie komory. Powierzchnia zewnętrzna ścian pozostaje niewyprawioną w stanie naturalnym, od wewnątrz jest malowana. Stropy składają się wtedy również z płyt, stanowiących pod dźwigarami sufit, a nad dźwigarami podstawę do ułożenia podłogi. Ten typ domków należałoby uznać w naszych warunkach za najodpowiedniejszy. Przedstawiwszy powyżej ogólne zasady nowoczesnego budownictwa i materjałów w nim używanych, należy się bliżej zastanowić nad zaletami budowli o szkieletach żelaznych. Najważniejszą zaletą tego rodzaju budownictwa jest jego ekonomiczność. Oszczędności na samych kosztach budowy, wskutek krótkiego czasu jej trwania, dochodzą w Niemczech do 25%. Przy dzisiejszej drożyźnie kapitału w Polsce zaleta ta jest specjalnie ważną. Budowa staje się jedynie montownią gotowych znormalizowanych elementów, które składa się w jedną całość. Pracę tę wykonać mogą nawet niewykwalifikowani robotnicy w ciągu kilku dni, niezależnie od pory roku i pogody. Domy takie wskutek swej lekkości, wymagają tylko niedużych fundamentów, a wskutek spoistości materjału budowlanego są najmniej czułe na usuwanie się

Kiedy pracownik zbierający zamówienia dla swej firmy,

jest wolny od obowiązku wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego?

W razie stwierdzenia, że pracownik zbiera zamówienia na towary swej firmy i posiada przy sobie tylko próbki, urzędy skarbowe dotychczas żądały od niego wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego IV kateg. dla osobistych zajęć przemysł., bez względu na to, czy pobierał on stałą pensję, czy też prowizję. W tym wypadku urzędy działały zgodnie z wyjaśnieniem, zawartem w okólniku Ministerstwa Skarbu Nr. 210 z 30. VI. 27 r. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił jednak powyższe zarządzenia władz skarbowych. Ministerstwo Skarbu, chcąc uzgodnić zarządzenie swe z wyrokami N. T. A., częściowo zmieniło okólnik Nr. 210, i okólnikiem L. D. V 2899/4/29 wyjaśniło, że pracownik przedsiębiorstwa krajowego, czerpiący swój zarobek głównie ze stałego wynagrodzenia służbowego, t. j. z pensji, może zbierać zamówienia na rzecz tegoż przedsiębiorstwa i poza jego siedzibą bez obowiązku wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego.

W myśl tegoż okólnika zainteresowani winni udowodnić, że pracownik otrzymuje stałą pensję, jak również jej wysokość i rodzaj. Jeżeli więc przedsiębiorstwo opłaca za danego pracownika podatek dochodowy od uposażeń, opłaty do Kasy Chorych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń i t. p. — będzie to służyło za dowód istnienia stosunku służbowego między tym pracownikiem a przedsiębiorstwem; w przeciwnym razie pracownik taki jest obowiązany nabyć oddzielne świadectwo przemysłowe. Ponadto będzie on obowiązany nabyć powyższe świadectwo przemysł. i w tych wypadkach: 1) gdy zbiera zamówienia dla kilku przedsiębiorstw, lub 2) gdy prowizja przekracza stałą jego pensję, chociaż pracuje w jednem tylko przedsiębiorstwie.

Ostatni casus, w praktyce najczęstszy, nasuwa jednak poważne wątpliwości. Za jaki okres obliczyć należy tę prowizję? Oczywiście, że przy artykułach sezonowych, prowizja w sezonie może daleko przewyższyć pensję pracownika, pobierającego tytułem stałej pensji np. 250—300 zł. miesięcznie. Sezon trwa jednak tylko kilka miesięcy, w pozostałych zaś miesiącach prowizja może być znikoma. Jak w tym wypadku postąpić? Okólnik głucho mówi: „Gdy prowizja przekracza stałe uposażenie służbowe danego pracownika“. Gdyby wziąć za probierz miesiące t. zw. sezonu, pracownik niewątpliwie będzie przeważnie pokrzywdzony. Wskazane byłoby porównać całkowitą prowizję, pobraną przez pracownika w ciągu roku, z pensją za tenże okres. Świadectwo przemysłowe należy jednak wykupić z góry, a tymczasem w następnym roku może prowizja być znikoma z powodu małych obrotów. Czy wtedy Skarb zwróci wpłaconą należność? Chyba nie, choć z literalnego brzmienia okólnika wynika, że świadectwo przemysłowe było zbędne. W każdym razie byłoby rzeczą nader pożądaną, by Ministerstwo Skarbu wyjaśniło kwestję powyższą dla licznych rzesz pracowników nader doniosłą; nie ulega bowiem wątpliwości, że urzędy skarbowe, ze względów fiskalnych, interpretować będą powyższy okólnik w sensie nieprzychylnym dla pracowników.

Jeszcze na jedną rzecz należałoby zwrócić uwagę. Ulgi, przewidziane w powołanym okólniku, tyczą się tylko pracowników krajowych przedsiębiorstw, a nie zagranicznych. Pracownicy tych ostatnich winni zawsze nabyć oddzielne świadectwo przemysłowe, chociażby otrzymali tylko stałą pensję.

---

gruntu. Dadzą się one również szybko i tanio rozebrać i przenieść w inne miejsce. Nie wymagają czasu na wyschnięcie, gdyż materjał, wypełniający jest dostarczany po należytem poprzedniem wysuszeniu. Ta ostatnia zaleta, łącznie z niezależnością czasu budowy od pory roku i pogody, pozwoliła zapewnić również w przemyśle budowlanym ciągłość pracy, która obok masowej, seryjnej fabrykacji jest warunkiem racjonalizacji i ekonomizacji budownictwa.

Sądząc z rozwoju tego rodzaju budownictwa w innych krajach, należy przypuścić, że również i u nas rozwój pomysłów. zarówno małego jak i wielkiego budownictwa pójdzie po linji stosowania szkieletu żelaznego, jako znacznie poręczniejszego od żelbetonu przez szybkie ustawianie na budowie.

Zmienione warunki techniczne i pieniężne w budownictwie mieszkaniowem skłoniły umysły inżynierów zagranicą do szukania nowych dróg rozwiązania sprawy budowy tanich domów. Z chwilą jednak rozwiązania w wyżej wskazanym kierunku potrzeb budownictwa, trzeba było przekonać budujących i wprowadzić w praktyce nowe sposoby budownictwa. W tym celu połączone zostały wspólne wysiłki architektów, budowniczych oraz dostawców materjałów budowlanych, a więc przemysłu konstrukcyj żelaznych i cementowego.

Jeżeli dziś dominuje na Zachodzie ten sposób budownictwa, to tylko dlatego, że jest racjonalny i ekonomiczny; szybkie zaś wprowadzenie go w zastosowaniu praktycznem zostało umożliwione przez szeroko podjętą akcję propagandową. przeprowadzoną w tym kierunku przez zainteresowane przemysły, wsparte doświadczeniem fachowców budowlanych.

Jak wiadomo, Syndykat Polskich Hut Żelaznych zainteresował się tą kwestją, zbierając odpowiednie materjały, tyczące się tego rodzaju budownictwa i możliwości zastosowania go w naszych warunkach. W tej akcji zamierza Syndykat ściśle współpracować z wszystkimi zainteresowanymi, a więc przedewszystkiem z naszymi fachowcami budowlanymi, celem ustalenia odpowiednich dla nas typów domów mieszkalnych oraz wypracowania jednolitego planu dla całego państwa. Należy zaznaczyć, że inicjatywa Syndykatu P. H. Ż., w razie jednoczesnego rozwiązania sposobów finansowania budowy tanich mieszkań, może bardzo silnie i we właściwym kierunku pchnąć to palące zagadnienie.

Marcin Krzymuski.

Kalendarz podatkowy.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w październiku r. b. płatne są następujące podatki:

1) od 15 października do 15 listopada r. b. — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1929 r.;

2) do 15 października — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat, i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 października — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III roku 1929 w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928, przez przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe;

4) do 1-go listopada — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1-go maja r. b. względnie, o ile przed dniem 15-go października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania od dochodzie za rok 1928 — wpłata połowy podatku wymierzonego za rok 1928;

5) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w m-cu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Kraków.

Obraz konjunktur gospodarczych Krakowa przedstawia się, jako mozajka, złożona raczej z drobnych kamieni, interesująca jednak wielostronnością i rozmaitością ich składu.

Kierunki ewolucji wielko-przemysłowej i wielko-handlowej przesunęły się od Krakowa ku zachodowi oraz północy, ruch międzynarodowy wyszukał sobie inne, dawniej praktykowane szlaki.

Kraków żyje więc własnem życiem i rozwija te działy wytwórczości i obrotu, które odpowiadają obecnym warunkom jego układu ekonomicznego.

Turystyka — autobusy.

Zaczyna więc ruch obcych odgrywać coraz ważniejszą rolę, znajdując rosnące zrozumienie i poparcie w zarządzie miasta oraz u innych czynników oficjalnych. Niezwykłe walory turystyczne Krakowa predestynują miasto na centrum ruchu obcych i swoich. Także rozmiary tegorocznego ruchu wycieczkowego były znaczne, chociaż niezupełnie odpowiadały oczekiwaniom, związanym z P. W. K. w Poznaniu. Samodzielną gałęzią ruchu pasażerskiego o zupełnie specjalnych cechach rozwoju okazuje się ruch autobusowy, pulsujący ogromnie żywo i zdobywający niemal codzień nowe obszary ciążenia. Ta nowa gałąź komunikacyjna znalazła w Krakowie wydatną opiekę władz i pomoc organizacyjną Związku Turystycznego, na skutek czego Kraków i Zachodnia Małopolska posiadają dzisiaj najwyżej postawioną organizację służby autobusowej w Polsce i nie ustępują w tym względzie urządzeniom nawet wielkich ośrodków turystycznych Europy Środkowej.

Wygląd miasta.

Ruch budowlany.

Wygląd miasta i stan domów, oraz dekoracja sklepów, poczynają stosować się do potrzeb ruchu turystycznego. Potwierdzić należy, że tak miasto samo, jak obywatele jego w tym roku wiele zdziałali w kierunku poprawy wewnętrznego wyglądu ulic i domów. Także kupiectwo bierze w akcji tej żywy udział, przerabiając stare portale sklepowe, modernizując wystawy sklepowe.

Rozmiary ruchu budowlanego w ubiegłym sezonie szczuplejsze, niż w latach poprzednich, bezwzględnie jednak biorąc, wcale znaczne. Przy notorycznej szczupłości źródeł kredytowych, zasługuje ten rodzaj inwestycyj na specjalną uwagę, zwłaszcza, że łączy się z jego rozwojem dość korzystne zatrudnienie przemysłowców i rękodzielników budowlanych, głównie działów wykańczających.

„Kanarek i ptactwo ozdobne śpiewające"

Pod tym tytułem począł wychodzić dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sprawom hodowli kanarków i ptactwa ozdobnego.

Czasopismo to przynosi bogatą i naukowo opracowaną lekturę oraz poucza o racjonalnej hodowli i pielęgnacji tych miłych ptasząt.

Prenumerata wynosi: kwartalnie Zł. 2·50 rocznie Zł. 10·—

numer pojedynczy Zł. 0·50.

Adres wydawnictwa: „KANAREK" LWÓW, UL. BARTOSZA GŁOWACKIEGO 32.

Ceny ogłoszeń: Strona ogłoszeniowa dzieli się na 3 szpalty. — Ogłoszenia zwyczajne 22 grosze za 1 cm². — Ogłoszenia w tekście 30 groszy za 1 cm².

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki
Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.